



Sygn. akt V CSK 298/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Leszka H.

przeciwko "P. - Zakłady Metalowe" Spółce z o.o. w C., Piotrowi K. i Przemysławowi C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 listopada 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz pozwanej Spółki i pozwanego Przemysława C. kwotę 3955 zł 70 gr (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt pięć złotych i 70/100) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód domaga się zapłaty należności wynikającej z posiadanego weksla, wystawionego przez pozwaną spółkę. Od wydanego nakazu zapłaty pozwani wnieśli zarzuty. Sąd pierwszej instancji uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił, dokonując następujących ustaleń faktycznych. Pozwaną Spółkę P. łączyła z nieuczestniczącą w tym sporze „A. R.” - sp. z o.o. umowa współpracy z dnia 14 grudnia 2004 r. nr 01/12/2004 o dostawę wyrobów hutniczych, w której pozwana ta była odbiorcą. Na zabezpieczenie wierzytelności dostawcy wynikających z tej umowy pozwana wystawiła 15 grudnia 2004 r. weksel in blanco, a wystawca (pozwana) i remitent (spółka A. R.) sporządzili deklarację wekslową. Poręczycielami wekslowymi zostali pozwani Piotr K. i Przemysław C. W dniu 29 czerwca 2005 r. umowa o współpracy została rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym, a w dniu 25 sierpnia 2005 r. pozwana spółka P. wezwała spółkę A. R. do zwrotu weksla. Z kolei w dniu 17 listopada 2006 r. uprawniona z weksla spółka A. R. przeniosła przez przelew swoją wierzytelność w trybie art. 509-518 k.c. na powoda Leszka H. Sąd ten ustalił nadto, że z początkiem grudnia 2006 r. powód uzyskał w pozwanej spółce P. popartą dokumentacją kompleksową informację, że spółka A.R. nie ma jakiegokolwiek wierzytelności do pozwanej Spółki. Wreszcie, 15 grudnia 2006 r. pozwana Spółka P. została powiadomiona przez Spółkę A.R. o rozwiązaniu umowy przelewu wierzytelności na rzecz powoda (napisano ...”o anulowanie cesji...”), a w dniu 19 grudnia 2006 r. powód nabył wierzytelność wekslową w drodze indosu.

Na podstawie tych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powodowi roszczenie nie przysługuje, ponieważ nabył weksel w drodze indosu działając świadomie na szkodę dłużnika, a zatem temu ostatniemu przysługiwały zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z poprzednim posiadaczem weksla, które zostały skutecznie zgłoszone, przesądzając o braku wierzytelności.

Apelację powoda od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny.

Podzielił trafność zarzutu apelacji, że dopuszczenie dowodu z przesłuchania jednej tylko ze stron było uchybieniem procesowym, którego jednak powód nie zgłosił w sposób określony w art. 162 k.p.c podczas kolejnej rozprawy. Natomiast

oddalenia wniosków dowodowych dokonał Sąd I instancji stosując w sposób prawidłowy art. 495 § 3 k.p.c.

Ponadto Sąd drugiej instancji zaaprobował ocenę Sądu Okręgowego, że nabywca weksla w drodze indosu działał świadomie na szkodę dłużnika, ponieważ w chwili nabycia weksla wiedział o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zgłoszenia zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i nabywając go, chciał pozbawić dłużnika możliwości podniesienia tego zarzutu. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny ocenił jako logiczną konstatację Sądu Okręgowego, że działania powoda nie sposób ocenić inaczej, niż jako świadomego działania na szkodę dłużnika zmierzającego do wyegzekwowania od niego kwoty, której nie jest zobowiązany płacić. Ponadto przyjął, że działanie Spółki A.-R. należało ocenić jako sprzeczne z art. 5 k.c. wobec braku dążenia do lojalnej i harmonijnej współpracy z pozwaną spółką P. Wreszcie Sąd ten uznał, że art. 5 k.c. i art. 354 k.c. przesądził o uznaniu przez Sąd Okręgowy, że spółce A.-R. nie przysługiwało roszczenie w zakresie odsetek, czy to umownych, czy ustawowych, a także, że między faktorem tej spółki (BZ WBK Faktor sp. z o.o.) a pozwaną spółką P. doszło do rozliczenia wszelkich należności. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód jako nabywca weksla dążył do wyegzekwowania od pozwanych kwoty, do zapłacenia której nie byli zobowiązani, przez co działał na szkodę pozwanych.

Skarga kasacyjna powoda, zaskarżająca wyrok w całości, oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach pierwszej z podstaw powód zarzucił naruszenie:

- art. 17 Prawa wekslowego poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, że nabywając weksel działał na szkodę pozwanych;
- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 76 k.c. i art. 354 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie, skutkujące uznaniem, że strony umowy współpracy z dnia 14.12.2004 r. ustnie zmieniły jej treść, a nadto wskutek pominięcia przez Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy pominął postanowienie § 4 ust. 1, 2, 4 oraz § 6 tejże umowy o współpracy;

- art. 5 poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że spółka A.-R. naruszyła zasady współzycia społecznego mimo oczywistej treści umowy współpracy z pozwaną.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie:

- art. 386 § 4 k.p.c. przez nieodniesienie się Sądu Apelacyjnego do wskazywanych w apelacji uchybień Sądu Okręgowego.
- art. 299 k.p.c. i art. 302 k.p.c. przez zaniechanie przesłuchania strony powodowej;
- art. 380 k.p.c. w zw. z art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji zgłoszenia kolejnych wniosków dowodowych, których potrzeba zgłoszenia powstała później;
- art. 162 k.p.c. poprzez niezastosowanie, pomimo zgłoszenia naruszeń przepisów procesowych Sądowi Okręgowemu, które nadto sąd ten powinien brać pod uwagę z urzędu;
- art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c. i art. 214 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania na rozprawie w dniu 11 lutego 2009 r., pomimo zgłoszonego wniosku o odroczenie tej rozprawy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. uzasadniony nieodniesieniem się w sposób właściwy przez Sąd Apelacyjny do zarzutów dotyczących poczynienia ustaleń przez strony umowy współpracy w zakresie przesunięcia terminów płatności oraz treści oświadczeń składanych przez strony postępowania karnego. Zarzut skargi nieodniesienia się w sposób właściwy do zarzutów apelacji, a więc dokonanie ich oceny w sposób niesatysfakcjonujący skarżącego, dowodzi w istocie kwestionowania oceny dowodów, który to zarzut nie

może być podstawą skargi kasacyjnej z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. Ponadto tak sformułowany zarzut nie jest równoznaczny z nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, a nawet hipotetyczne tylko przyjęcie wystąpienia tej przesłanki nie pozbawia Sądu odwoławczego swobodnej decyzji jurysdykcyjnej w przedmiocie potrzeby uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, co wynika z art. 386 § 4 k.p.c. Innymi słowy, uchylenie wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. nie jest obligatoryjne (wyrok SN z 24 marca 2010 r., V CSK 271/09, niepubl.), a okoliczność, że sąd pierwszej instancji nie orzekł zgodnie z oczekiwaniami strony powodowej nie oznacza, że istota sprawy nie została rozstrzygnięta (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2001 r., IV CKN 1647/00, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. – oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnoprawnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (wyrok SN z dnia 21 października 2005 r., III CSK 161/05, niepubl., wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 239/09, niepubl.). W judykaturze przyjmuje się, że naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. występuje wtedy, gdy strona skarżąca wykaże, że w celu wydania wyroku konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części (wyrok SN z dnia 13 września 2001 r., IV CKN 420/00). Zasadność zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. uznaje się zatem wówczas, gdy sąd drugiej instancji mimo stwierdzenia braku rozpoznania istoty sprawy, bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części, wydał inne, aniżeli przewidziane w tym przepisie rozstrzygnięcie (wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, niepubl.). W tej sytuacji uzasadnienie w skardze kasacyjnej powoda zarzutu naruszenia przepisu art. 386 § 4 k.p.c. nie dowodzi jego naruszenia przez Sąd drugiej instancji.

Zarzuty naruszenia art. 299 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. wskutek zaniechania dopuszczenia dowodu z przesłuchania strony powodowej, przy jednoczesnym dopuszczeniu dowodu z przesłuchania pozwanych są zarzutami skierowanymi pod adresem sądu pierwszej instancji i były już zgłoszone w apelacji oraz ocenione przez Sąd Apelacyjny. Ten ostatni uznał, że dopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji dowodu jedynie z przesłuchania strony pozwanej i pominięcie możliwego do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda było bez wątpienia

uchybieciem procesowym, na której strona powodowa powinna jednak zwrócić uwagę Sądu zgodnie z art. 162 k.p.c., a skoro tego nie uczyniła, to nie przysługuje jej prawo powoływania się na to uchybienie w apelacji. Przesądza to o bezzasadności zarzutów naruszenia art. 299 k.p.c i art. 302 § 1 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny, a jego stanowisko w tej materii podlega ocenie Sądu Najwyższego przez pryzmat kolejnego zarzutu naruszenia art. 162 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd odwoławczy nie miał obowiązku brać pod uwagę z urzędu wskazanych uchybień sądu I instancji, ponieważ obowiązek taki obejmuje tylko naruszenie przepisów postępowania skutkujące nieważnością postępowania. Ponadto nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących spornego stosunku prawnego (wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09 niepubl.).

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 162 k.p.c. przez jego niewłaściwie zastosowanie okazał się więc nieuzasadniony zważywszy, że postanowieniem z dnia 11 maja 2009 r. Sąd Okręgowy pominął przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda (k. 352 v.), a strona powodowa nie zwróciła na to uchybienie uwagi sądu. Zasadnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia lub na najbliższym, tj. w dniu 10 czerwca 2009 r., posiedzeniu, chyba, że uprawdopodobni, że nie uczyniła tego bez swojej winy (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; uchwała SN z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009/7-8/103, wyrok SN z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 90/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 26 sierpnia 2006 r., I CSK 13/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, niepubl.). O bezzasadności zarzutu naruszenia art. 162 k.p.c przez Sąd Apelacyjny przesądza utrwalony w judykaturze pogląd, że nieskorzystanie przez stronę z uprawnienia przewidzianego w art. 162 zd. pierwsze k.p.c. wywołuje skutki procesowe określone w zdaniu drugim tego artykułu także w postępowaniu

kasacyjnym (wyrok SN z dnia 30 września 2004 r., IV CK 710/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 27 maja 2010 r., III CSK 248/09, niepubl.).

Nie okazał się trafny zarzut naruszenia, przez niezastosowanie, art. 380 k.p.c. w zw. z art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny na str. 12 - 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zastosował art. 380 k.p.c., szczegółowo wskazując okoliczności przesądzające o prawidłowym zastosowaniu przez Sąd I instancji art. 495 § 3 k.p.c., skutkującym oddaleniem poszczególnych wniosków dowodowych. Skarżący nie wskazuje w skardze kasacyjnej na inne niewymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, postanowienia Sądu pierwszej instancji, które pomimo jego wniosku nie zostały rozpoznane przez Sąd drugiej instancji.

Nie może również odnieść zamierzonego skutku zarzut skarżącego naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c. i art. 214 k.p.c., ponieważ uzasadnienie tego zarzutu, w postaci nieuwzględnienia z urzędu przez Sąd odwoławczy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wskazywałoby ewentualnie na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c., który to przepis nie został jednak objęty zarzutami skargi kasacyjnej. Tymczasem Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze pod rozwagę z urzędu tylko nieważność postępowania i to wyłącznie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Wobec braku podstaw do uwzględnienia zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego sprawy będącego podstawą rozstrzygnięcia dla Sądu drugiej instancji.

Nie okazał się trafny zarzut naruszenia art. 17 Prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a uzasadniany podważaniem zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń co do wystąpienia materialnoprawnych przesłanek zastosowania tego przepisu. Skarżący wyraźnie wręcz stwierdza (s. 7 skargi kasacyjnej), że jego zdaniem nie zostało wykazane, iż powód działał świadomie chcąc wyrządzić szkodę pozwanym, pozbawiając ich, poprzez nabycie weksla

przez indos, możliwości podniesienia zarzutów. Argumentacja skarżącego sprowadza się zatem do próby podważania prawidłowości aktu subsumpcji art. 17 Prawa wekslowego przy pomocy negowania ustaleń poczynionych przez Sądy o wystąpieniu w stanie faktycznym sprawy obu kumulatywnych przesłanek zastosowania tego przepisu. Taki zabieg skarżącego nie może odnieść zamierzonego skutku, ponieważ kwestionowanie prawidłowości aktu subsumpcji nie może być skutecznie dokonywane za pomocą podważania wiążących ustaleń przyjętych za podstawę orzekania przez Sąd odwoławczy.

Rację ma skarżący o tyle tylko, o ile stwierdza, że dla zastosowania art. 17 Prawa wekslowego nie wystarcza tylko wiedza nabywcy z chwili nabycia weksła o istnieniu zarzutów wobec dłużnika wekslowego, ale niezbędna jest także świadomość działania nabywcy na szkodę dłużnika wekslowego. Taka prawidłowa interpretacja wymienionego przepisu jest akceptowana zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze gdzie nadto podkreśla się, że prawna ochrona dłużnika wekslowego, wynikająca z art. 17 Prawa wekslowego, aktualizuje się nie tylko w sytuacji wystąpienia tzw. koluzji (zmowy indosanta i indosatariusza), ale także w innych przypadkach działania nabywcy weksła na szkodę dłużnika wekslowego. W ten sposób ustawodawca wprowadził w Prawie wekslowym dość istotne ograniczenie abstrakcyjnej odpowiedzialności dłużnika wekslowego, oczywiście w interesie tego ostatniego (wyrok SN z dnia 20 lipca 2006 r., V CK 9/06, niepubl.). W judykaturze przyjmuje się ponadto, że świadome działanie nabywcy weksła na szkodę dłużnika zachodzi wówczas, gdy: 1) w chwili nabycia weksła istnieją zarzuty przysługujące dłużnikowi wekslowemu przeciwko indosantowi, 2) nabywca wie o tych zarzutach w chwili nabywania praw z weksła, 3) nabywając weksel działa świadomie na szkodę dłużnika, tzn. w celu pozbawienia go tych zarzutów, przez uniemożliwienie mu skutecznego ich podniesienia. Wymagany jest zatem kwalifikowany zły zamiar i zła wiara indosatariusza, co niewątpliwie nie jest tożsame z pozornością samego indosu (wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09 niepubl., wyrok SN z dnia 20 lipca 2006 r., V CK 9/06, niepubl.). Ekscepcja przewidziana w art. 17 in fine Prawa wekslowego jest bowiem wyjątkiem od zasady nieakcesoryjności uczynionym dla ochrony dłużnika wekslowego przed

świadomymi działaniami na jego szkodę przez indosatariusza (wyrok SN z dnia 13 lutego 2003 r. III CKN 909/00, niepubl.).

Sąd Apelacyjny zastosował przepis art. 17 Prawa wekslowego z uwzględnieniem wszystkich przesłanek uzasadniających jego zastosowanie. Powołał się na zaaprobowane ustalenie faktyczne, że powód powziął wiedzę o nieistnieniu zobowiązań pozwanej Spółki wobec Spółki A.-R. podczas spotkania na początku grudnia 2006 r. w siedzibie pozwanej Spółki, gdzie go poinformowano o zamknięciu rozliczeń między kontrahentami „umowy podstawowej” i braku podstaw do naliczania odsetek. Natomiast świadomość działania powoda na szkodę dłużnika Sąd odwoławczy uzasadnił czasową koegzystencją takiej sekwencji zdarzeń, jak rozwiązanie umowy przelewu wierzytelności na rzecz powoda i powiadomienie o tym zdarzeniu pozwanej spółki w dniu 15 grudnia 2006 r., a następnie niezwłoczne nabycie przez powoda już w dniu 19 grudnia 2006 r. w drodze indosu wypełnionego już weksla na tę samą kwotę, co objęta uprzednią umową cesji.

Sąd Apelacyjny na podstawie tych ustaleń ocenił, że o wystąpieniu przesłanki świadomego działania powoda na szkodę dłużnika przesądza oczekiwanie powoda na ochronę z art. 17 Prawa wekslowego, o czym świadczy z kolei korespondencja przedprocesowa między stronami. Nadto, nabycie weksla, które zmierza docelowo do wyegzekwowania od dłużnika kwoty, której nie jest on zobowiązany płacić, może być uznane za działanie szkodzące dłużnikowi, uznał Sąd Apelacyjny. Innymi słowy, działanie takie jest świadomym działaniem na szkodę dłużnika, a ocena w tym zakresie Sądu drugiej instancji jest prawidłowa. Wobec powyższego, zarzut niewłaściwego zastosowania art. 17 Prawa wekslowego okazał się nietrafny w ustalonym jako podstawa orzekania stanie faktycznym sprawy.

Chybione okazały się również zarzuty naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 76 k.c. i art. 354 k.c. przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie. Nie jest trafne uzasadnienie tych zarzutów a mianowicie, że Sąd odwoławczy uznał, iż strony umowy współpracy ustnie zmieniły jej treść. Tymczasem Sąd Apelacyjny, oceniając tożsame zarzuty zgłoszone już w apelacji, jednoznacznie stwierdził,

iż Sąd Okręgowy nie uznał – jak sugeruje skarżący – że strony umowy współpracy zmieniły ustnie treść tej umowy, a spółka A. – R. wbrew ustaleniom nie zrezygnowała z należności ubocznych (s. 15 i 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Ponadto Sąd Apelacyjny – wbrew skarżącemu – nie pominął naruszenia przypisywanego Sądowi Okręgowemu w postaci nieuwzględnienia § 4 i § 6 umowy o współpracy, ponieważ ten zarzut apelacji został jednoznacznie oceniony przez Sąd Apelacyjny na s. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nadto, takie uzasadnienie zarzutów (pominięcie w ocenie) wskazuje na ich wyłącznie procesowy charakter, a nie ani na błędną wykładnię, ani na niewłaściwe zastosowanie, które są przejawami naruszenia norm prawa materialnego możliwymi do podnoszenia w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 1 k.p.c.).

Wreszcie, przepisy art. 353¹ i art. 354 k.c. nie mogą być uznawane za kryterium dla dokonania oceny treści czynności prawnej (wyrok SN z dnia 4 października 2007 r., V CSK 167/07, niepubl.), którą może określić sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, z uwzględnieniem zamiaru stron, celu umowy, zasad współżycia społecznego i ustalanych zwyczajów (wyrok SN z dnia 9 sierpnia 1974 r., II CR 435/74, OSNC 1975/6/100).

Zarzut niewłaściwego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. również okazał się chybiony. Sąd Apelacyjny zastosował art. 5 k.c. jedynie dla oceny, przez pryzmat klauzuli generalnej zawartej w tym przepisie, zachowania spółki A. – R., a nie zachowania którejkolwiek ze stron niniejszego sporu. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zachowań wymienionej spółki A. – R. i uznanie, że zachowania te przesądziły o braku zasadności jej roszczenia w zakresie żądania odsetek od pozwanej spółki P., miało znaczenie także dla rozstrzygnięcia o bezzasadności apelacji powoda. Zasadność bowiem roszczenia powoda wynikającego z posiadania weksla podlegała ocenie z uwzględnieniem zasadności zastosowania art. 17 Prawa wekslowego, przez pryzmat istnienia przesłanek określonych tym przepisem w ustalonym i przyjętym za podstawę orzekania stanie faktycznym. Zarzut powoda naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. zmierza jednak w istocie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd oceny sprzeczności

dochodzenia roszczenia przez spółkę A. – R. wobec pozwanej spółki P. z zasadami współżycia społecznego, a nie polega na wykazaniu braku dostatecznych ustaleń w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sprzeciwiającego się zastosowaniu art. 5 k.c. Tymczasem ustalenia będące podstawą wydania zaskarżonego wyroku o przejawach nielojalnego, sprzecznego z dobrym obyczajem kupieckim zachowania spółki A. – R. wobec pozwanej spółki P. są wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. i nie mogą być kontestowane zarzutem naruszenia prawa materialnego, nie wyłączając art. 5 k.c.

Ponadto, nawet oczywista treść umowy nie sprzeciwia się możliwości oceny jej wykonywania z naruszeniem zasad współżycia społecznego, jeśli wykonywanie praw lub obowiązków wynikających z umowy o bezspornej treści odbywa się w sposób spreczny z klauzulą generalną określoną w art. 5 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.